

MARYNARZE MAJĄ TANIEJ.

Programy rabatowe dla marynarzy z OMK

szczegóły na: <https://www.omk.org.pl/article/70>

Zdrowie i ubezpieczenia: PZU, HMS, Punkt Szczepień GSSE 5%, OTIS Ochrona słuchu

Szkolenia: Ośrodek Szkolenia Gospodarki Morskiej 20%, Ośrodek Szkolenia Zawodowego Gospodarki Morskiej 10%, ZENIT 20%, OSRM 20%, Vulcan 5%, Libra 20%, NORTH 20%

Porady podatkowe i prawne: CT Tax, Kancelaria ONYX

Transport: Orlen, MOL, Follow Me, FHU GK TRANS, VIP BUS TAXI

Wypoczynek i sport: Interferie PL, Folwark Podkowa, Uzdrowiska Polskie, Squash Zone Club, Ogólnopolskie karty rabatowe Fit Profit & Fit Sport

Inne: BT Styl, Arte Projektowanie, Prime Auto Care .

Źródło: www.omk.org.pl

Zapraszamy do odwiedzenia strony i zapoznania się z ofertami pracy, sea4you.pl.

Bardzo serdecznie zapraszamy do odwiedzenia strony i zapoznania się z ofertami pracy. Codziennie nowe oferty www.sea4you.eu .

Więcej: www.omk.org.pl , www.sea4you.eu .

Źródło: www.omk.org.pl

Sąd holenderski orzekł - pytania wstępne.

Holenderski Sąd Apelacyjny orzekł, że do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (UE) zostaną skierowane pytania wstępne

Sąd holenderski orzekł, że „pytania wstępne” dotyczące „klauzuli o pracy dla osób niebędących marynarzami” zostaną skierowane do Trybunału Sprawiedliwości UE.

Holenderski Sąd Apelacyjny orzekł, że do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (UE) zostaną skierowane pytania wstępne dotyczące Klauzuli o Pracy Niebędącej Pracą Marynarzy (NSWC).

Trybunał Sprawiedliwości UE będzie musiał wyjaśnić, czy NSWC narusza swobodę wolnej konkurencji i, jeśli tak, czy jej istnienie jest uzasadnione w świetle podstawowej swobody rękodzielników zbiorowych.

W rezultacie, w chwili obecnej, pierwotne pozytywne orzeczenie Sądu w Rotterdamie potwierdzające ważność NSWC nadal obowiązuje.

ITF i zrzeszone w nim związki zawodowe stoją na straży zasady, że partnerzy społeczni, poprzez negocjacje zbiorowe, mogą wspólnie decydować, co najlepiej służy interesom pracowników. Celem NSWC jest ochrona czasu pracy i odpoczynku marynarzy poprzez zapewnienie, że pracownicy portowi wykonują prace portowe, takie jak mocowanie statków.

ITF i zrzeszone w nim związki zawodowe będą bronić NSWC przed Trybunałem Sprawiedliwości UE.

„Zdecydowanie bronimy NSWC, ponieważ bezpieczeństwo i godziny odpoczynku marynarzy nie podlegają negocjacji. Dlatego ITF będzie nadal aktywnie i nieprzerwanie zabiegać o uzgodnioną klauzulę wynegocjowaną z pracodawcami, która jest kluczowa i fundamentalna dla zdrowia, bezpieczeństwa i ochrony zarówno marynarzy, jak i dokerów” – powiedział prezes ITF i przewodniczący sekcji dokerów, Paddy Crumlin .

ITF i zrzeszone w niej związki zawodowe popierają NSWC i cel, który ta organizacja sobie stawia: ochronę praw, bezpieczeństwa i dobrostanu marynarzy.

Więcej: <https://omk.org.pl/article/1310> .

Źródło: www.omk.org.pl

Equinor odpowie za naruszenie praw pracowniczych, w tym Polaków.

Minister energii Terje Aasland zapowiedział w niedzielę działania ws. naruszenia przez Equinor praw pracowniczych, w tym Polaków. Według niedzielnych doniesień dziennika „VG” osoby pracujące przy projektach norweskiego potentata paliwowego mogły być zatrudnione niezgodnie z prawem.

Po publikacji „VG” minister Terje Aasland zapowiedział, że zwróci się do ministra pracy o skuteczniejszy nadzór nad pośrednikami, z których usług korzystał Equinor.

Aasland ocenił, że przypadki opisane przez dziennik „VG” są poważne i nie do przyjęcia w norweskim życiu zawodowym. Podkreślił, że choć Equinor, największa norweska firma paliwowa, nie zatrudniał tych osób bezpośrednio, ciąży na niej odpowiedzialność za to, co dzieje się na jego obiektach.

„Nie wolno naruszać praw pracowników. Nie możemy mieć takich problemów w norweskim systemie” – powiedział w rozmowie z dziennikiem minister odpowiadający za przemysł energetyczny.

Przyznał jednocześnie, że opisane przypadki nie powinny być ujawniane przez dziennikarzy, a przez odpowiednie inspekcje. Zapowiedział, że zwróci się do ministra nadzorującego Arbeidstilsynet (odpowiednik Państwowej Inspekcji Pracy w Polsce) o skuteczniejsze ściganie nieuczciwych pośredników. Nie wykluczył również zaostrezenia kar za łamanie przez agencje praw pracowniczych.

Aasland miał również rozmawiać z prezesem Equinora Andersem Opedalem. Ten zapewnił, że jego firma będzie dokładniej pilnować przejrzystych i zgodnych z prawem warunków pracy.

Według niedzielnych doniesień „VG” osoby pracujące przy projektach potentata paliwowego mogły być zatrudnione niezgodnie z prawem. Z pracy obywateli państw trzecich, głównie z Europy Wschodniej, mieli korzystać dostawcy

Equinora, największej norweskiej firmy z sektora energetycznego. Projektem, na który trafiali, była warta co najmniej 45 mld koron (około 16,5 mld złotych) stacja skraplania gazu na wyspie Melkoeya za kołem podbiegunowym.

Rekrutowani przez pośredników pracownicy mieli być zatrudniani na krótkoterminowe, pięcioletnie kontrakty. Potem umowy te były regularnie odnawiane. Zgodnie z norweskimi przepisami pracownicy zatrudnieni przez agencję powinni mieć stałe umowy o pracę oraz prawo do wynagrodzenia również w okresach, gdy nie mają przydzielonych zleceń.

Norwescy dziennikarze potwierdzili tymczasem, że część zatrudnionych nie otrzymywała wynagrodzenia w przerwach między zleceniami. Agencje, do których „VG” zwrócił się z prośbą o wyjaśnienia, próbowały uzasadnić brak wynagrodzeń tzw. rozliczaniem średnim, zgodnie z którym pracownik z umową na 50 proc. etatu otrzymuje wynagrodzenie odpowiadające temu wymiarowi w ujęciu rocznym. Cytowani przez dziennik prawnicy ocenili jednak, że praktyka stosowana przez pośredników narusza przepisy.

Niektóre umowy, do których dotarł „VG”, obejmowały od 20 do 50 proc. etatu, mimo że zatrudnieni na Melkoeyi mieli wykonywać pracę w większym wymiarze. Zgodnie z tymi doniesieniami pracownicy z Polski nie otrzymali wynagrodzenia po zakończeniu zlecenia, trwającego od lutego 2024 r. do czerwca 2025 r., choć formalnie umowa z pośrednikiem nie została wypowiedziana.

Agencje opisane w artykule norweskiego dziennika miały zatrudniać w 2024 r. łącznie ponad 2500 pracowników, uzyskując obrót na poziomie około 1,5 mld koron norweskich (około 550 mln złotych).

Rzeczniczka Equinor, Ellen Maria Skjelsbaek, poinformowała, że wymienieni przez „VG” pośrednicy nie mieli bezpośrednich kontraktów z Equinor. Zapewniła, że wszyscy jej dostawcy są zobowiązani do przestrzegania norweskich przepisów, a sprawa będzie wyjaśniana.

Źródło: www.polskamorska.pl

Trwają prace nad dokończeniem toru wodnego na rzece Elbląg.

Trwają prace nad dokończeniem toru wodnego na rzece Elbląg, będącego częścią nowej drogi wodnej przez Mierzę Wiślaną, łączącej Zalew Wiślaną z wodami Zatoki Gdańskiej. Chodzi o budowę trzykilometrowego toru wodnego a także budowę obrotnicy w elbląskim porcie.

Jak przypomniał Urząd Morski w Gdyni, od marca realizowana jest umowa na opracowanie dokumentacji projektowej dla ostatnich 3 km toru wodnego na rzece Elbląg – w tym 1 km, który do programu pod nazwą „Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślaną z Zatoką Gdańską” został włączony w 2024 roku.

W pierwotnej koncepcji tor wodny do portu miał kończyć się 1 km przed mostem Unii Europejskiej w Elblągu, mniej więcej na rozwidleniu Kanału Jagiellońskiego, a jego ostatnie 2 km miały mieć szerokość 20 m w dzień.

„Aby zapewnić zbliżone parametry na całej długości drogi wodnej i umożliwić bezpieczne wchodzenie dużym statkom do portu, ustalono z Zarządem Portu Elbląg i miastem Elbląg odpowiednie wielkości ostatniego odcinka toru wodnego. Prowadzone obecnie prace projektowe zakładają budowę ostatnich trzech kilometrów toru wodnego o szerokości 36 m w dzień i głębokości 5 m, a także budowę obrotnicy o średnicy 160 m” – podał UM w Gdyni.

Urzednicy wskazali, że tor wodny o takich parametrach wymagać będzie na niektórych odcinkach obudowy brzegów, stąd konieczność uzyskania adekwatnych decyzji i pozwoleń. Rozpoczęcie samych robót budowlanych będzie możliwe po ich uzyskaniu, przede wszystkim decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, pozwolenia wodnoprawnego oraz pozwolenia na budowę.

Obecnie prowadzone są prace, które można wykonać przed otrzymaniem dokumentacji i pozwoleń. Chodzi o roboty ziemne na odcinku o długości 6,6 km rzeki Elbląg. We wrześniu ogłoszono także postępowanie na roboty pogłębiarskie do głębokości 5m na rzece Elbląg, obejmujące odcinek o długości 7,45 km. Usunięto również obiekty ferromagnetyczne z dna rzeki Elbląg.

Urząd Morski w Gdyni poinformował, że od stycznia trwały prace nad opracowaniem wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla ostatniego odcinka toru wodnego na rzece Elbląg. Wniosek został złożony, a we wrześniu Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie zawiadomił o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji.

Według urzędników, planowany termin zakończenia inwestycji z uwagi na konieczność uzyskania wszystkich zgód i pozwoleń oraz innych niezbędnych prac to 2027 rok.

Jak informował we wrześniu Urząd Morski, w tym roku do września przez kanał na Mierzei Wiślanej przepłynęło się 1 tys. jednostek; największy ruch w porcie Nowy Świat był od maja do września a kanałem płynęły głównie łodzie rekreacyjne.

Całkowita długość drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej przez Zalew Wiślany do Elbląga ma prawie 23 km, w tym samo przejście przez Zalew Wiślany nieco ponad 10 km, a na rzece Elbląg – także ponad 10 km.

Źródło: www.polskamorska.pl

Orsted: Pierwsza partia monopali dla projektu Baltica 2 opuściła halę produkcyjną.

Pierwsza partia monopali – stalowych fundamentów dla projektu Baltica 2 – opuściła halę produkcyjną – poinformował w piątek Orsted Poland. Firma podkreśla, że są to kluczowe elementy nośne całej farmy wiatrowej, które przenoszą obciążenia turbin i falowania morza.

Przedstawicielka Orsted Beata Głuszczyk poinformowała, że dla projektu Baltica 2 przewidziano 111 monopali (107 dla turbin i 4 dla morskich stacji transformatorowych), o średnicy 7,5-10,5 metrów i grubości ścianki 60-112 mm, zależnie od wymagań docelowej lokalizacji fundamentu.

„Proces wytwórczy obejmuje m.in. walcowanie blach, spawanie obwodowe i wzdłużne, pełen pakiet badań nieniszczących (NDT) oraz aplikację wielowarstwowych powłok antykorozyjnych. Zakończenie pierwszej partii otwiera przygotowania do transportu morskiego i odbiorów kolejnych sekcji” – wyjaśniła.

W komunikacie podano, że równolegle trwają kontrole jakości i prace powłokowe.

„Monopale dla projektu Baltica 2 dostarczą dwie firmy – EEW oraz Steelwind. EEW wyprodukuje 77 monopali. Pierwszy załadunek gotowych fundamentów na jednostkę transportową zaplanowano na koniec 2025 roku” – wskazano.

Wiceprezes firmy Patrick Harnett, cytowany w informacji, podkreślił, że monopale są jednymi z najbardziej wymagających elementów inwestycji offshore.

„Mówimy o konstrukcjach do 100 metrów długości i wadze około 1900 ton, których trwałość jest liczona w dekadach” – stwierdził.

Orsted wskazał, że w Polsce intensywnie rozwija się zaplecze przemysłowe dla morskiej energetyki wiatrowej, a zdecydowana większość dodatkowych konstrukcji stalowych dla fundamentów projektu Baltica 2 powstaje w kraju. Dostarczą je Grupa Przemysłowa Baltic oraz Smulders.

„Monopale to wyjątkowo spektakularne pod względem rozmiarów elementy konstrukcyjne morskich farm wiatrowych. Rozpoczęcie ich produkcji dla projektu Baltica 2 to wyraźny sygnał, że zbliżamy się do etapu

pierwszych prac instalacyjnych na morzu” – cytowany w komunikacie wiceprezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej ds. Operacyjnych Maciej Górski.

Dodał, że obecnie trwają pierwsze działania obejmujące oczyszczanie dna Bałtyku i przygotowanie pod infrastrukturę.

„W kolejnym etapie rozpoczniemy wbijanie fundamentów, na których stanie 107 turbin wiatrowych o wysokości 250 metrów każda i 4 morskie stacje transformatorowe. Naszym celem jest, aby w drugim kwartale 2027 roku energia z Baltica 2 popłynęła do polskich domów” – dodał Górski.

Orsted podkreśla, że równoległe do prac przygotowawczych na morzu, trwają prace budowlane w części lądowej projektu.

„W gminie Choczewo powstaje lądowa infrastruktura przyłączeniowa – lądowa stacja transformatorowa i przewierty w technologii HDD, które umożliwią połączenie części morskiej i lądowej kabli. Prace prowadzone są zgodnie z najwyższymi standardami QHSE, z naciskiem na rozwiązania ograniczające ślad węglowy” – podano w informacji.

Baltica 2 to największa morska farma wiatrowa budowana na polskich wodach Bałtyku. Inwestycja realizowana jest wspólnie przez Polską Grupę Energetyczną i Orsted – duńską firmę specjalizującą się w morskiej energetyce wiatrowej.

Po uruchomieniu – planowanym na 2027 rok – osiągnie moc do 1,5 GW, co pozwoli zasilić w zieloną energię ok. 2,5 miliona gospodarstw domowych w Polsce.

Źródło: www.polskamorska.pl

Orlen Neptun podpisał ze Smulders umowę na wynajem części terminala instalacyjnego w Świnoujściu.

Orlen Neptun podpisał ze Smulders, producentem komponentów morskich farm wiatrowych, kontrakt na wynajem powierzchni swego terminala instalacyjnego w Świnoujściu. Będzie to zaplecze budowy morskiej farmy wiatrowej Baltica 2, realizowanej przez konsorcjum PGE i Orsted – podał koncern.

Jak poinformował w poniedziałek Orlen, zgodnie z umową zawartą między Orlen Neptun a Smulders, Świnoujście Offshore Terminal posłuży do dostaw i składowania, a także montażu platform SIP – Service Inspection Platforms, które następnie będą przetransportowane na docelowe miejsce instalacji na morzu. To druga umowa na wynajem części terminala podpisana z podmiotem zewnętrznym, spoza Grupy Orlen.

„Umowa zawarta przez Orlen Neptun ze Smulders zakłada wynajem powierzchni terminala. Będzie ona wykorzystywana jako zaplecze budowy morskiej farmy wiatrowej Baltica 2, realizowanej przez konsorcjum PGE i Orsted” – podkreślił koncern. Wyjaśnił, że w Świnoujściu odbywać się będzie załadunek komponentów na specjalistyczne jednostki pływające, a współpraca obejmie też budowę hali produkcyjnej, w której przeprowadzane będą prace przygotowawcze, montażowe, instalacyjne i naprawcze.

Orlen przypomniał, że wcześniej Orlen Neptun zawarł podobną umowę z Ocean Winds dla morskiej farmy wiatrowej BC-Wind. Koncern ocenił jednocześnie, że Świnoujście Offshore Terminal docelowo umożliwi instalację kilkudziesięciu turbin wiatrowych rocznie, stając się najważniejszym centrum instalacyjnym offshore wind w regionie Bałtyku.

„Nasze kolejne inwestycje wzmacniają bezpieczeństwo i niezależność energetyczną Polski oraz całego regionu” – wskazał prezes Orlenu Ireneusz Fąfara, cytowany w komunikacie. Jak zaznaczył, otwarty kilka miesięcy temu Świnoujście Offshore Terminal już obecnie stał się „najważniejszym centrum instalacyjnym morskiej energetyki wiatrowej w rejonie Morza Bałtyckiego”.

„Podpisaliśmy kolejny kontrakt, z liderem produkcji komponentów dla morskich farm wiatrowych, który pozwoli wykorzystać naszą infrastrukturę do magazynowania i montażu komponentów dla następnej inwestycji na morzu. To ogromna szansa dla całego regionu i polskich firm budujących swoje kompetencje w sektorze jutra, sektorze morskiej energetyki wiatrowej” – dodał Fąfara.

Orlen zwrócił uwagę, że Świnoujście Offshore Terminal został zaprojektowany tak, aby mógł przyjmować największe statki, przeznaczone do realizacji projektów morskich farm wiatrowych z turbinami o mocy około 15 MW. Lokalizacja portu instalacyjnego – jak podkreślił koncern – zapewnia dogodny dostęp kolejowy, promowy, lotniczy i drogowy, a położenie w głębi łądu gwarantuje optymalne warunki pogodowe w trakcie eksploatacji inwestycji.

„Lokalizacja portu umożliwi także obsługę międzynarodowych projektów na wodach niemieckich, szwedzkich i duńskich” – zaznaczył Orlen.

(.....)

Grupa Orlen to multienergetyczny koncern, który posiada rafinerie w Polsce, Czechach i na Litwie oraz sieć samochodowych stacji paliw, w tym także w Niemczech, na Słowacji, Węgrzech i w Austrii. Rozwija również segment wydobywczy ropy naftowej i gazu ziemnego, segment petrochemiczny, a także energetyczny, w tym z odnawialnych źródeł energii. Planuje też rozwój energetyki jądrowej opartej o małe, modułowe reaktory SMR.

Źródło: www.polskamorska.pl

Wojsko będzie mogło strzelać w obronie Baltic Pipe i morskich wiatraków.

Rząd kończy prace nad ustawą, która pozwoli użyć broni w obronie infrastruktury krytycznej na Bałtyku. Chodzi m.in. o gazociąg Baltic Pipe, morskie farmy wiatrowe, podmorskie kable i rurociągi oraz platformy wydobywcze. Informację podał portal wnp.pl.

Projekt daje prawo do natychmiastowego użycia uzbrojenia. Decyzję będzie mógł podjąć dowódca okrętu Marynarki Wojennej lub dowódca wojskowego statku powietrznego, gdy trzeba szybko odeprzeć bezprawny atak albo działania bezpośrednio do niego prowadzące. Nowe przepisy mają działać w czasie pokoju, gdy zagrożenie wymaga reakcji „tu i teraz”.

Ustawa wskazuje dwie kategorie celów:

Jednostki pływające lub statki powietrzne należące do Wojska Polskiego, Policji i Straży Granicznej – w ich obronie można otworzyć ogień bez ostrzeżenia.

Infrastruktura krytyczna na Bałtyku z podziałem na: Baltic Pipe wraz z infrastrukturą towarzyszącą, instalacje w polskiej EEZ: morskie farmy wiatrowe i urządzenia do wyprowadzania mocy, podmorskie kable elektroenergetyczne i światłowodowe, rurociągi, sztuczne wyspy, platformy i inne konstrukcje służące rozpoznaniu i eksploatacji zasobów.

To odpowiedź na rosnącą liczbę incydentów na Bałtyku. Chodzi o aktywność tzw. „floty cieni” oraz zagrożenia sabotażowe wobec kabli, rurociągów i instalacji energetycznych. Nowe przepisy mają usunąć luki prawne i ułatwić dowódcom decyzje w krytycznym momencie.

Źródło: www.polskamorska.pl

50 statków Polsteam z nową siecią i cyberochroną od Marlink.

Polska Żegluga Morska – Polsteam, największy operator masowców suchych w Europie Wschodniej, rozpoczęła współpracę z firmą Marlink w zakresie kompleksowej modernizacji łączności i bezpieczeństwa cyfrowego swojej floty. Spółka poinformowała, że nowoczesna hybrydowa platforma Sealink NextGen, wykorzystująca zarówno tradycyjną łączność satelitarną, jak i system Starlink (LEO), zostanie wdrożona na 50 jednostkach Polsteam.

Całość będzie zarządzana przez platformę XChange, która automatycznie wybierze najlepsze źródło sygnału. Dzięki temu statki Polsteam zyskają szybszy i stabilniejszy Internet, niezależnie od miejsca na świecie. Nowy system pozwoli również na lepszy przesył danych między statkami a biurem armatora.

Razem z systemem łączności Marlink wdroży w flocie Polsteam rozwiązanie Unified Threat Management (UTM). To kompleksowa ochrona przed cyberzagrożeniami, obejmująca kontrolę aplikacji, filtrowanie stron, ochronę przed włamaniami i wirusami.

Na oficjalnej stronie Marlink podkreślono, że wdrożenie nowych rozwiązań ma realnie wspierać codzienną pracę floty Polsteam. Adam Rogucki, dyrektor techniczny Polsteam, powiedział, że globalna działalność firmy wymaga niezawodnej i bezpiecznej komunikacji między statkami a biurem. Rozwiązanie Marlink pozwoli usprawnić zdalne operacje, zwiększyć bezpieczeństwo i zapewnić lepsze warunki pracy dla załóg. Dzięki temu przyspieszą procesy operacyjne i poprawi się bezpieczeństwo żeglugi.

Polsteam jest jedną z większych firm zarządzających statkami w Europie. Flota masowców, obsadzona przez profesjonalną i doświadczoną załogą, łączy odbiorców i dostawców na całym świecie. Polsteam jest również ważną częścią łańcucha dostaw na rynku bałtyckich przewozów pasażersko-samochodowych.

Firma powstała w 1951 roku i od ponad 70 lat działa na rynkach międzynarodowych. Statki przewożą ładunki na wszystkich kontynentach, współpracując z największymi koncernami surowcowymi i energetycznymi. Dzięki dużej flocie statków typu jeziorowiec jest również jednym z większych przewoźników ładunków na rynku Wielkich Jezior Amerykańskich.

Źródło: www.polskamorska.pl

Stocznie są skazane na produkcję specjalną. Ceną nie wygramy.

Nie mamy szansy konkurować ceną. Musimy podbijać rynki jakością, innowacyjnością, marką. To wnioski z debaty "Czy dzisiejszy przemysł stoczniowy w Polsce może być konkurencyjny?", która odbyła się podczas 5. Rejsu z Gospodarka Morską.

Chiny pozostają niekwestionowanym liderem na globalnym rynku stoczniowym, dominując w zakresie ukończonych statków, nowych zamówień i portfela przyszłych realizacji. W 2025 r. ich pozycja umocniła się mimo

pewnych wahań w pierwszej połowie roku. W trzecim kwartale nastąpiło odbicie, z chińskimi stoczniami zdobywającymi 75% zamówień mierzonych liczbą jednostek. Jak w takiej sytuacji konkurować na rynku? Jak pozycjonować polskie stocznie? Naturalnym kierunkiem wydaje się automatyzacja produkcji pozwalająca ograniczać koszty. Ale nie jest to rozwiązanie do bezwarunkowego stosowania.

Monika Kozakiewicz prezes stoczni Nauta oceniła, że pełne doki pokazują konkurencyjność stoczni na rynku remontowym. Ale jak tę tendencję utrzymać? - W naszym przypadku trudno o całkowitą automatyzację, każdy remont jest inny, tak jak każdy statek jest inny. Więc szukamy optymalizacji w automatyzacji, ale specyficznej, dostosowanej do potrzeb stoczni remontowej.

W przypadku stoczni o takim profilu kluczowe znaczenie ma rozwój handlu i pobliskich portów. W tym kontekście polskie stocznie mogą czuć się względnie pewnie i liczyć na remonty statków pływających na Bałtyku.

Z kolei w stoczniach produkcyjnych automatyzacja ma ogromne znaczenie. Rafał Przytarski dyrektor zarządzający stoczni Crist ostrzegał, że chińskie stocznie bardzo mocno inwestują w ten proces. 80% inwestycji w automatykę stoczniową ma miejsce w Chinach. W Europie skala inwestycji jest nadal niewielka. A Chiny odważnie wchodzą w coraz bardziej złożone i trudne projekty. - Gdy 13 lat temu oddawaliśmy armatorowi największy wówczas jackup - nie wierzono w Chinach, że oni coś takiego zbudują, my też w to nie wierzyliśmy. Dziś - niestety - dla Chin nie ma rzeczy niemożliwych.

Jednak nasze stocznie mają szansę na rynku budów "trudnych". W ostatnich latach kierowano zamówienia do tureckich stoczni, jako tańszych ale następowało przekroczenie terminów i niska jakość sprawiły, że zamówienia "wróciły" do Polski.

Andrzej Denz prezes Damen Shipyard przypominał, że w Polsce zbudowano wiele statków floty technicznej. Jakość zawsze była bardzo dobra, ale produkt był za drogi na rynku światowym. W Wietnamie zbudowano stocznnię "alternatywną", która produkowała podobne jednostki 30% taniej. - Nasza konkurencyjność jest tam, gdzie cena za kg jest większa niż w zwykłej barce. To jednostki bardzo złożone technicznie, luksusowe, wojskowe, na tych polach mamy szansę - mówił prezes Denz.

Artur Nastkiewicz prezes stoczni Naviretech podkreślał, że w Polsce realizujemy za mało projektów, ciągle jesteśmy montażystami kadłubów, czy kadłubów częściowo wyposażonych, a powinniśmy produkować gotowy produkt.

Ale nasze niewykorzystane okazje, mają różny podtekst. Skarb Państwa kupił projekt okrętu patrolowego, który wykonano na zlecenie Straży Granicznej we Francji. Polska może dysponować projektem i budować te wysokiej klasy patrolowce. Niestety, Skarb Państwa nie przekazał tego projektu stoczni czy stoczniom, nie robimy marketingu tych patrolowców. Projektem dysponuje Straż Graniczna.

Prezes Nastkiewicz przypomniał, że potrzebne jest budowanie całego otoczenia przemysłowego stoczni. Włosi mają swoje stalownie oraz zautomatyzowane ciągi spawalnicze. Więc zarabiają więcej, są bardziej wydajni. I znowu pojawiają się absurdalne ograniczenia. Na Pomorzu - niby pojawiły się pieniądze na automatyzację przemysłu. Ale po analizie zasad projektu okazało się, że to środki na tylko na oprogramowanie i ewentualnie serwer, a nie maszyny automatyczne.

(.....)

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Jak napędzać żeglugę przyszłości, czyli zamawianie nieistniejących statków.

"Transformacja energetyczna na statkach i w transporcie morskim" - to kolejna debata podczas 5. Rejsu z Gospodarką Morską. Wnioski z debaty ekspertów są co najmniej niepokojące. Dramatycznie brakuje paliw niskoemisyjnych, a jednocześnie największy i najbogatsi armatorzy eskalują wyścig technologiczny, na który nie stać mniejszych operatorów.

Grzegorz Pettke, prezes Polskiego Rejestru Statków, przypomniał że Komitet Ochrony Środowiska Morskiego IMO głosował za czasowym odroczeniem wdrażania planów radykalnego ograniczenia emisji w żegludze. Głosowanie miało miejsce podczas nadzwyczajnej sesji w dniach 14–17 października 2025 r.

57 państw było za tym, by ograniczenia w emisji odsuwać w czasie. Były to m.in. USA, Chiny, Rosja, ale też państwa z Bliskiego Wschodu wydobywające paliwa kopalne. 49 państw było za wdrażaniem scenariusza szybkich redukcji. Część państw wstrzymało się od głosu w tym np. Cypr i Grecja mające znaczne floty handlowe. W przelozonym projekcie regulacji zakładano nakładanie kar na armatorów oraz rynkowy handel uprawnieniami do emisji. Rozwiązania te miały wejść w życie w 2029 r. - Wielcy armatorzy sobie poradzą, nasi nie mają wsparcia instytucji finansowych - ocenił prezes Pettke i podkreślał, że potrzebne jest budowanie koalicji przedsiębiorstw i administracji w obronie naszych interesów.

W trakcie dyskusji podkreślano swoisty paradoks. Pojawiła się np. w polityce międzynarodowej i mediach tendencje do obwiniania armatorów za podnoszenie się poziomu oceanów, co stwarza egzystencjalne zagrożenia dla państw położonych na wyspach Pacyfiku. Tymczasem żegluga odpowiada za 3% emisji na świecie, więc jej wpływ na całość emisji jest niewielki.

Scenariusze bez realnych technologii

Andrzej Smoleński dyrektor Alfa Laval Polska podkreślał, że nadal nie znamy paliwa przyszłości, wyścig technologiczny w tym zakresie nie jest rozstrzygnięty. Ale niezależnie od kwestii nowych paliw armatorzy mogą osiągnąć znaczące efekty poprzez optymalizację innych czynników. - Zawsze warto podnosić efektywność różnych działań, tak aby optymalizować koszty. Możliwa jest zawsze poprawa wyników i zmniejszenie emisji poprzez np. przez optymalizację tras podróży, unikanie przestojów w portach. To ma znaczący wpływ na koszty i emisje.

Dawid Dobrzański dyrektor Global Maritime potwierdzał znaczenie logistyki i podkreślał, że w interesie każdego armatora jest podnoszenie efektywności energetycznej. Ale w tym zakresie nie można zapominać o rozwiązaniach typowo logistycznych. Rosnące znaczenie będzie miała m.in. logistyka i planowanie tras statków. Trzeba będzie zwracać większą uwagę na takie czynniki jak to, gdzie bunkrować statki, gdzie oddać CO2 wyłapywane z systemów wydechowych. Porty posiadające infrastrukturę do obsługi nowych oczekiwań armatorów będą grały coraz większą rolę w światowych łańcuchach logistycznych.

(.....)

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Przerażające odkrycie na plaży w Brzeźnie. Pod piaskiem na plaży odkryto ludzkie zwłoki.

Podczas trwających od kilku dni poszukiwań zaginionego mężczyzny, wolontariusze i członkowie Trójmiejskiej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej natknęli się na spoczywające pod piaskiem ciało. Na ten moment tożsamość znalezionej osoby nie jest znana, sprawą zajęła się policja.

Odkrycie miało miejsce w trakcie trwających od kilku dni poszukiwań Kamila Wenty, który zaginął 19 października w nocy na terenie Gdańska. Do akcji poszukiwawczej zaangażowano Trójmiejską Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą oraz blisko 85 wolontariuszy. W trakcie poszukiwań wg ustalonej trasy natknięto się na kawałek materiału wystający z piasku a po czasie też na ciało, które spoczywało pod moem przy brzegu plaży. Nie podano wtedy, czy jest to poszukiwany mężczyzna.

Jak poinformowała Komenda Miejska Policji w Gdańsku, ciało zostało przekazane na badania sekcyjne, a tożsamość osoby na ten moment nie jest znana. Dalsze czynności będą prowadzone od 27 października, wtedy prawdopodobnie mogą zostać podane dalsze informacje.

Wedle informacji podanych przez "Dziennik Bałtycki", zwłoki prawdopodobnie zostały wyrzucone na brzeg przez morze. W dodatku ciało było mocno przysypane przez piasek, były widoczne jedynie fragmenty odzieży.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Fincantieri wprowadza na rynek swój pierwszy, zintegrowany podwodny system bezzałogowy.

Na terenie zakładu Centrum Wsparcia i Eksperymentów Marynarki Wojennej w La Spezii, koncern Fincantieri uruchomił swój pierwszy podwodny system bezzałogowy „DEEP” w ramach misji demonstracyjnej.

System DEEP to zdaniem Fincantieri najnowocześniejsze, zintegrowane rozwiązanie do ochrony, rozwoju i utrzymania podwodnej infrastruktury podwodnej i obszarów portowych, a także do monitorowania i ochrony środowiska. Został od początku zaprojektowany z myślą o podwójnym przeznaczeniu, zdolnym do reagowania zarówno na potrzeby cywilne, jak i obronności. Ta wszechstronność w zamierzeniu pozwoli DEEP działać w ramach różnorodnych zadań, oferując wieloaspektowe zdolności w zakresie ochrony środowiska i infrastruktury, a także wsparcia operacyjnego sił morskich.

W uroczystości udział wzięli: sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Matteo Perego di Crernago, prezes i dyrektor generalny Fincantieri Pierroberto Folgiero, burmistrz La Spezia Pierluigi Peracchini, szef gabinetu regionu Liguria Massimiliano Nannini, szef Sztabu Marynarki Wojennej Włoch adm. Enrico Credendino, prezes National Foundation for the Underwater Dimension (Narodowej Fundacji ds. Obszaru Podwodnego) senator Roberta Pinotti, a także przedstawiciele Fincantieri: przewodniczący Biagio Mazzotta, dyrektor Dywizji Okrętów Wojennych Eugenio Santagata oraz wiceprezes ds. systemów podwodnych Gabriele Maria Cafaro.

- Uruchomienie DEEP jest namacalnym dowodem naszego zaangażowania w poszerzanie granic innowacji. Dzisiaj zatwierdziliśmy zintegrowany bezzałogowy system dronów podwodnych, który stanowi innowacyjne i konkretne rozwiązanie problemu ochrony infrastruktury krytycznej poprzez wykorzystanie najlepszych dostępnych technologii. To osiągnięcie jest efektem pracy znakomitego łańcucha dostaw przemysłowych, który pozwala nam przewidywać potrzeby rynku i pozycjonować się na przyszłość. Jesteśmy dumni, że możemy przeprowadzić tej transformacji, która wnosi realny wkład w bezpieczeństwo, rozwój, konkurencyjność i autonomię technologiczną naszego systemu krajowego, a jednocześnie przybliżyła nas do globalnego lidera w podwodnej gospodarce – podkreślił Pierroberto Folgiero

Platforma składa się z sieci podwodnych czujników wczesnego ostrzegania (Early Warning System), Centrum Dowodzenia i Kontroli do zarządzania operacyjnego w czasie rzeczywistym, zespołu autonomicznych pojazdów podwodnych (AUV) zdolnych do wykonywania misji na różnych poziomach autonomii, współpracy i koordynacji oraz systemu opartego na sztucznej inteligencji, dedykowanego do analizy i przetwarzania danych.

Uruchomienie DEEP wpisuje się w strategię Fincantieri, mającą na celu konsolidację sektora podwodnego. Firma podkreśla, że oferuje tu rozwiązania oparte na przemysłowym łańcuchu dostaw i interdyscyplinarnej wiedzy specjalistycznej, zgromadzonej w ramach Centrum Technologii Podwodnych (Underwater Technology Hub). Koordynuje ono wszystkie działania związane z systemami cywilnymi, wojskowymi i podwójnego zastosowania poprzez ujednoczone podejście do zarządzania. Dzięki temu zintegrowanemu podejściu Fincantieri chce nadzorować rynki i reagować na najbardziej złożone potrzeby klientów prywatnych i instytucjonalnych (firm, portów,

służb, sił morskich itp.), dążąc do umocnienia pozycji w zakresie dostarczania technologii i rozwoju tego sektora branży morskiej.

Sektor podwodny jest kluczowym obszarem dla bezpieczeństwa, energetyki, monitoringu środowiska i komunikacji podwodnej, z globalnym potencjałem rynkowym szacowanym na ok. 50 mld euro rocznie, z czego dla Fincantieri dostępny segment to ok. 22 miliardów euro. Włoski koncern dąży do bycia wiodącym graczem w rozwoju tej nowej strategicznej infrastruktury, wykorzystując swoją zdolność do integracji złożonej wiedzy specjalistycznej i zaawansowanych technologicznie zasobów przemysłowych. Biorąc pod uwagę rosnące zagrożenia dla morskiej infrastruktury, w tym platform wydobywczych, kabli przesyłowych i światłowodowych, gazociągów i ropociągów, jak i morskich farm wiatrowych, rośnie potrzeba wdrażania rozwiązań pozwalających na ciągły monitoring i reagowanie na zagrożenia. Dowodem tego są doświadczenia służb i sił morskich państw UE i NATO w obliczu incydentów na Morzu Bałtyckim, gdzie podejrzewa się akty sabotażu, wymierzone w bezpieczeństwo energetyczne państw regionu.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Starmer: podejmiemy działania, by wycofać rosyjską ropę i gaz z rynku.

Koalicja chętnych podejmie działania mające na celu wycofanie rosyjskiej ropy i gazu z rynku światowego – zapowiedział w piątek w Londynie brytyjski premier Keir Starmer po zakończeniu spotkania przedstawicieli ponad 20 państw wspierających Ukrainę.

Szef brytyjskiego rządu powiedział, że koalicja będzie w dalszym ciągu wywierać presję militarną na przywódcę Rosji Władimira Putina, aby „doprowadzić go do stołu negocyjacyjnego”. - Przyszłość Ukrainy to nasza przyszłość – podkreślił Starmer.

- Dziś wszyscy partnerzy potwierdzili, że w przyszłym roku będą nadal wspierać Ukrainę, nasz kraj, naszą odporność, zwłaszcza w postaci wsparcia finansowego, które jest kluczowe – powiedział uczestniczący w spotkaniu prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Zdaniem ukraińskiego przywódcy sankcje nałożone przez prezydenta USA Donalda Trumpa oraz innych sojuszników na rosyjską ropę to „wielki krok”. - Pokój rodzi się z nacisku na agresora – podkreślił Zełenski.

Sekretarz Generalny NATO Mark Rutte powiedział, że rosyjskiemu przywódcy Władimirowi Putinowi „kończą się pieniądze, wojska i pomysły”. Dlatego teraz jest właściwy moment, aby zwiększyć presję. – Putin zyskuje niewiele na polu bitwy w Ukrainie – ocenił Rutte, dodając, że marginalne zyski rosyjskich wojsk wiążą się z ogromnymi stratami.

- Po obu stronach Atlantyku chcemy, żeby ta wojna się skończyła. (...) Zmierzamy we właściwym kierunku – stwierdził sekretarz generalny NATO, który w środę odbył rozmowę z Trumpem w Białym Domu.

Rutte zapytany przez dziennikarzy, czy prezydent USA dostarczy Ukrainie rakiety dalekiego zasięgu Tomahawk, stwierdził, że każdy sojusznik musi sam zdecydować, jaki rodzaj broni przekazać Kijowowi. - Prezydent USA wciąż rozpatruje tę kwestię i oczywiście decyzja należy do Stanów Zjednoczonych – podsumował.

Premierka Danii Mette Frederiksen potwierdziła, że członkowie koalicji chętnych zgodzili się zwiększyć presję na Rosję, zobowiązując się jednocześnie do długoterminowego finansowania i wzmocnienia ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego. Zasugerowała też, że „byłoby dobrze”, gdyby Unia Europejska wprowadziła takie same sankcje, jak te, które wprowadziły USA na rosyjskie firmy naftowe.

Frederiksen powiedziała, że państwa sojusznicze należące do koalicji chętnych powinny podjąć przed Wigilią decyzję dotyczącą zapewnienia finansowania pomocy dla Ukrainy na kolejne lata.

Premier Holandii, Dick Schoof, stwierdził, że Rosja jest „jedyną stroną odrzucającą zawieszenie broni”, i że zwiększenie presji jest jedynym sposobem, aby to zmienić. Dodał, że Holandia „zrobi, co do niej należy”, aby uniemożliwić rosyjskiej flocie cieni działania na Morzu Północnym.

Podczas konferencji prasowej jeden z dziennikarzy zadał pytanie politykom, czy sankcje na rosyjską ropę i gaz nie zostały nałożone „trzy i pół roku za późno”, dodając, że od początku wojny w 2022 roku kraje UE kupiły rosyjską energię za kwotę ponad 215 mld euro.

- Lepiej teraz niż wcale – odpowiedział mu Zelenski. Starmer dodał, że Wielka Brytania, państwa należące do koalicji chętnych, Unia Europejska i inni sojusznicy od miesięcy i lat pracują nad nałożeniem na Rosję sankcji energetycznych.

W spotkaniu w Londynie osobiście wziął udział prezydent Ukrainy, premierzy Wielkiej Brytanii, Danii, Szwecji oraz sekretarz generalny NATO. Kolejnych 20 przywódców dołączyło do nich zdalnie. Wśród nich była nowa premierka Japonii Sanae Takaichi, dla której było to pierwsze spotkanie na scenie międzynarodowej od czasu objęcia urzędu.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Sankcje na rosyjskie koncerny naftowe mogą spowodować wzrost cen ropy naftowej.

Goldman Sachs utrzymał w piątek swoją prognozę średnich cen ropy Brent i WTI w 2026 r. na poziomie 56 i 52 dol., pomimo że nałożenie amerykańskich sankcji na rosyjskie koncerny naftowe stwarza dodatkowe ryzyko wzrostu cen. Możliwy jest jednak scenariusz, w którym ropa drożeje do 73 dol. w 2026 r.

Amerykański resort finansów ogłosił w środę nałożenie sankcji na rosyjskie koncerny naftowe Rosneft i Lukoil oraz ich spółki zależne. To pierwsze sankcje przeciwko rosyjskim firmom za drugiej kadencji prezydenta USA Donalda Trumpa.

Goldman Sachs zauważył, że w czwartek po ogłoszeniu sankcji ceny ropy Brent i WTI wzrosły o 5 proc. do odpowiednio 66 i 62 dol.

„Oczekując na więcej szczegółów i danych dotyczących polityki sankcyjnej, (...) przyszłotygodniowego spotkania USA-Chiny oraz faktycznych zmian w zakupach rosyjskiej ropy, zauważamy, że ogłoszenie to implikuje dodatkowe ryzyko wzrostu dla naszej niezmienionej prognozy bazowej cen ropy, zakładającej spadek cen Brent/WTI do średniej w 2026 r. na poziomie 56/52 dol., przy czym głównym ryzykiem wzrostu jest jeszcze niższa podaż z Rosji” - ocenili w raporcie w piątek eksperci amerykańskiego banku.

W prognozie tej bank zakłada m.in., że produkcja ropy w Rosji w 2026 r. spadnie o 0,6 mln baryłek dziennie w porównaniu do średniej z 2024 r. Bank wskazał, że obaj producenci łącznie eksportowali 3 mln baryłek ropy dziennie od początku roku, co stanowi 45 proc. rosyjskiego eksportu, ale potencjalny wpływ nowych sankcji na globalny import ropy będzie prawdopodobnie mniejszy niż te 3 mln baryłek dziennie m.in. ze względu na potencjalne zwolnienia (z sankcji) dla importerów w ramach licencji. Ponadto potencjalne ograniczenie zakupów rosyjskiej ropy może mieć charakter tymczasowy, np. w przypadku gdyby udało się poczynić postępy w procesie pokojowym mającym na celu zakończenie wojny na Ukrainie.

Jak oszacowali ponadto analitycy banku, w scenariuszu, w którym podaż ropy z Rosji spadnie o 1,5 mln baryłek dziennie przez dwa kwartały, a następnie częściowo odbije, cena ropy Brent wzrośnie do prawie 85 dol. w szczycie, a następnie spadnie do średnio 73 dol. w 2026 r., o ile produkcja krajów OPEC będzie zgodna ze scenariuszem bazowym banku. Jeśli jednak produkcja OPEC będzie stopniowo kompensować brakujące dostawy z Rosji, cena ropy w szczycie powinna przekroczyć 70 dol., a następnie spaść do średnio 63 dol. w 2026 r.

Indyjskie rafinerie państwowe poinformowały w czwartek, że analizują swoje zakupy rosyjskiej ropy, aby upewnić się, iż dostawy nie będą pochodzić bezpośrednio od Rosneftu i Lukoilu. Jak zauważył ostatnio portal BBC, import rosyjskiej ropy naftowej do Indii gwałtownie wzrósł z 4 mln ton w latach 2021-2022 do ponad 87 mln ton w latach 2024-2025. Wzrost ten był spowodowany rabatami oferowanymi przez Rosję po sankcjach ze strony Zachodu, co uczyniło jej surowiec bardziej atrakcyjnym dla indyjskich rafinerii.

W czwartek agencja Reuters poinformowała, powołując się na swoje źródła, że chińskie państwowe koncerny naftowe wstrzymały zakupy rosyjskiej ropy transportowanej drogą morską „przynajmniej w perspektywie krótkoterminowej” z obawy przed sankcjami.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Orban: szukamy sposobu na obejście sankcji wobec firm naftowych z Rosji.

Węgry szukają sposobu na obejście sankcji nałożonych na firmy koncerny naftowe z Rosji - powiedział w piątkowej rozmowie z radiem Kossuth węgierski premier Viktor Orban. Dodał, że omówił ten temat z koncernem naftowo-gazowniczym MOL.

Szef węgierskiego rządu nie sprecyzował, jaki kraj lub organizacja nałożyły sankcje na rosyjskie koncerny, jednak w środę ministerstwo finansów USA ogłosiło restrykcje wobec rosyjskich gigantów naftowych Rosneft i Lukoil oraz ich spółek zależnych. To pierwsze sankcje przeciwko rosyjskim firmom w obecnej kadencji prezydenckiej Donalda Trumpa.

Orban dodał w rozmowie z radiem Kossuth, że jego rząd walczy z zakazem dotyczącym importu rosyjskiej energii. - Bruksela od lat chce przerwać nasz program redukcji zużycia energii, ponieważ poważnie szkodzi on interesom międzynarodowych korporacji. Węgry utrzymują redukcję tylko wtedy, gdy nie będą nam narzucać drogiej energii – podkreślił.

Ministrowie energii państw Unii Europejskiej w poniedziałek uzgodnili wprowadzenie całkowitego zakazu importu rosyjskiego gazu. Zgodnie z projektem unijnego rozporządzenia od 1 stycznia 2028 r. całkowicie zabronione będzie sprowadzanie do UE rosyjskiego gazu skroplonego oraz transportowanego rurociągami.

- Problem polega również na tym, że udane obniżenie rachunków za media na Węgrzech to przykład dla innych krajów, więc nasz kraj jest niewygodny, a więc presja jest podwójna – ocenił Orban.

Broniąc importu rosyjskich nośników energii, powtórzył, że „dywersyfikacja oznacza dostawy z jak największej liczby źródeł, tymczasem jeśli zamkniemy ropociąg Przyjaźń, pozostanie jeden, który prowadzi przez Chorwację”.

Orban skomentował też zapowiadany w październiku i odłożony później szczyt prezydentów USA i Rosji w Budapeszcie. - Odkąd Donald Trump został prezydentem USA, wszystko dzieje się wyjątkowo szybko. Szczyt pokojowy nie został zdjęty z porządku obrad, a jedynie jego data nie jest pewna. Amerykanie dojdą do porozumienia z Rosjanami – ocenił premier Węgier.

- Problem Europejczyków polega na tym, że uznali prezydenta Rosji za zbrodniarza wojennego, więc nie mogą z nim negocjować (w sprawie zakończenia wojny Moskwy przeciw Ukrainie - PAP) - ocenił Orban, dodając, że „USA tego nie zrobiły”.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Resort finansów USA liczy na porozumienie z Chinami podczas spotkania w Malezji.

Negocjatorzy USA i Chin „zbliżają się do finalizacji” porozumienia handlowego, które ma zostać przedstawione prezydentowi Donaldowi Trumpowi i przywódcy ChRL Xi Jinpingowi podczas ich spotkania w przyszłym tygodniu – poinformował w niedzielę w Malezji przedstawiciel USA ds. handlu Jamieson Greer.

Greer określił trwające od soboty rozmowy jako „szeroko zakrojone” i „konstruktywne”. W piątej rundzie negocjacji handlowych, które odbywają się w stolicy Malezji na marginesie Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), oprócz Greera uczestniczy także amerykański minister finansów Scott Bessent. Stronę chińską reprezentują wicepremier He Lifeng oraz główny negocjator – Li Chenggang.

– Myślę, że przechodzimy do ostatnich szczegółów porozumienia, które przywódcy będą mogli przeanalizować i zdecydować, czy chcą je wspólnie zawrzeć – podkreślił Greer. Dodał, że jednym z tematów były m.in. minerały ziem rzadkich.

Wcześniej optymizm wyraził również Trump, wskazując na gotowość do ustępstw. – Muszą pójść na ustępstwa. My też byśmy tak zrobili. Mamy dla nich stawkę celną na poziomie 157 proc. Nie sądzę, żeby było to dla nich opłacalne, więc chcą ją obniżyć. A my chcemy od nich pewnych rzeczy – mówił prezydent USA na pokładzie Air Force One w drodze do Azji.

Spotkanie Trumpa i Xi ma odbyć się 30 października w Korei Południowej na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Strona chińska dotychczas jednak nie potwierdziła, czy do niego dojdzie. Od wyniku tego szczytu zależą dalsze losy relacji handlowych między dwiema największymi gospodarkami świata.

Zakończone w niedzielę w Malezji rozmowy przygotowawcze delegacji USA i Chin stworzyły „bardzo dobre ramy” do zawarcia porozumienia handlowego podczas spotkania prezydenta Donalda Trumpa i przywódcy ChRL Xi Jinpinga – oświadczył amerykański minister finansów Scott Bessent. Bessent określił dwudniowe negocjacje w Kuala Lumpur jako „konstruktywne” i „daleko idące”. Dodał, że w dyskusjach pojawił się „nowy niuans”, jednak nie zdradził szczegółów.

– Myślę, że mamy bardzo udane ramy, które przywódcy będą mogli omówić w czwartek – oświadczył minister finansów, nawiązując do planowanego na 30 października spotkania Trumpa z Xi w Korei Południowej na marginesie szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC).

– Dyskutowaliśmy o handlu, metalach ziem rzadkich, fentanylu, TikToku i ogólnych relacjach między oboma krajami – podsumował przedstawiciel Waszyngtonu.

Ostatnie tygodnie przyniosły nowe, znaczące napięcia w relacjach dwóch największych gospodarek świata, w tym chińskie ograniczenia eksportu metali ziem rzadkich. Trump zagroził wówczas wprowadzeniem 100-procentowych ceł na chińskie towary od 1 listopada.

Zawarty podczas poprzednich rund negocjacji tymczasowy „rozejm”, w myśl którego stawka celna na towary z Chin spadła do 30 proc., a chińskie cła na towary z USA – do 10 proc., obowiązuje do połowy listopada.

Bessent zasugerował, że prawdopodobne jest jego przedłużenie. – Wychodząc z tego spotkania, powiedziałbym, że tak, ale ostatecznie jest to decyzja prezydenta Trumpa – zaznaczył.

Waszyngton jest dodatkowo sfrustrowany zawieszeniem przez Chiny importu soi oraz kontynuowaniem przez Pekin zakupów rosyjskiej ropy naftowej, co, według USA, wspiera wysiłki wojenne Moskwy na Ukrainie. Według Bessenta w Kuala Lumpur przeprowadzono także „znaczące dyskusje” na temat zakupów produktów rolnych.

Minister podkreślił również dobrą atmosferę rozmów z chińską delegacją, której przewodził wicepremier He Lifeng. – To było piąte spotkanie moje i wicepremiera He Lifenga, darzymy się wielkim szacunkiem. (...) Tym, co odróżniało to spotkanie (od poprzednich), było przygotowanie do rozmów obu przywódców. Byliśmy więc zdeterminowani, aby zapewnić im ramy dla udanego szczytu w Korei, który – jak sędzę – właśnie taki będzie – powiedział Bessent.

Strona chińska dotychczas nie potwierdziła formalnie, czy dojdzie do spotkania Xi-Trump. Resort dyplomacji w Pekinie poinformował jedynie w piątek, że przedstawiciele ChRL, na zaproszenie prezydenta Korei Płd. Li Dze Mjunga, „udadzą się w dniach 30 października – 1 listopada do Gyeongju w Korei Południowej, aby wziąć udział w 32. nieformalnym spotkaniu przywódców APEC i złożyć wizytę państwową w Republice Korei”.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Bank Santander zwróci klientom skradzione z kont pieniądze.

Santander Bank Polska poinformował PAP w niedzielę, że monitoring wykrył przestępcze transakcje przy użyciu kart płatniczych klientów. Zapewnił, że skradzione pieniądze zostaną zwrócone. Zgłoszenia ws. nieuprawnionych wypłat monitoruje na terenie całego kraju Komenda Główna Policji.

Biuro prasowe Santander BP wyjaśniło, że transakcje o charakterze przestępczym przy użyciu kart płatniczych klientów były wykonywane w bankomatach sieci współpracującej.

„Niezwłocznie po wykryciu zdarzenia, wszystkie karty, które zostały lub potencjalnie mogły zostać dotknięte przestępczym działaniem, zostały zabezpieczone. W banku, we współpracy z operatorem urządzeń, trwa pogłębiona analiza źródła zdarzenia – podejrzewamy zamontowanie nakładek skanujących na bankomatach sieci współpracującej. Zespoły techniczne operatora urządzeń sprawdzają wytypowane bankomaty” - przekazał bank.

Przedstawiciele banku podali, że są w kontakcie z organami ścigania i przygotowywane jest zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Santander BP zapewnił, że środki klientów są bezpieczne.

„Bank, po wykryciu transakcji oszukańczych, niezwłocznie wdrożył rozwiązania uniemożliwiające przestępcom dalsze działania. Środki klientów, które zostały w ten sposób skradzione, zostaną zwrócone w poniedziałek” - przekazano.

Zapelowano do klientów, by zwracali szczególną uwagę na wygląd bankomatów i sprawdzali, czy nie wzbudza podejrzeń, co do ewentualnej ingerencji osób trzecich.

„Klientów, którzy zauważą takie przypadki prosimy o kontakt z naszą infolinią 1 9999” - dodał bank.

Rzecznik wielkopolskiej policji mł. insp. Andrzej Borowiak poinformował w niedzielę, że od soboty policjanci z Poznania przyjęli prawie 70 zgłoszeń o nieuprawnionych wypłatach pieniędzy z indywidualnych kont klientów jednego z banków.

„Na bieżąco trwa analiza napływających zawiadomień. Policjanci są w stałym kontakcie z działem bezpieczeństwa banku” – powiedział.

Rzecznik dodał, że „od wczoraj masowo pieniądze są wypłacane w bankomatach w Krakowie, Łodzi, Warszawie i Wrocławiu”.

„Zdaniem naszych analityków to zorganizowana, grubsza akcja” - podkreślił.

W niedzielę także rzeczniczka KWP w Bydgoszcy mł. insp. Monika Chlebicz poinformowała, że policjanci z województwa kujawsko-pomorskiego od soboty otrzymali ponad 50 zgłoszeń od klientów jednego z banków, dotyczących nieuprawnionych wypłat z ich indywidualnych kont.

Najwięcej zgłoszeń policjanci przyjęli z Bydgoszczy – 51, ale też złożono zawiadomienia ze Żnina – dwa oraz Nakła nad Notecią i Aleksandrowa Kujawskiego – po jednym.

Chlebicz podkreśliła, że mając na uwadze działania przestępcze, policjanci skontaktowali się z przedstawicielami banku i trwa analiza zgłoszeń.

„Jeśli jesteś pokrzywdzonym w wyniku nieuprawnionych wypłat ze swojego konta, chcąc złożyć zawiadomienie o przestępstwie, zabierz ze sobą następujące dokumenty: dowód osobisty, numer rachunku w banku, o ile to możliwe, wydrukowaną historię rachunku ze wskazaniem budzącej wątpliwość transakcji” – napisano w komunikacie policji.

Komenda Główna Policji poinformowała w niedzielę na platformie X, że w tej chwili zgłoszenia dotyczą klientów tylko jednego banku.

Zapewniono, że policjanci Biura Zwalczania Przemocności Ekonomicznej Komendy Głównej Policji monitorują na terenie całego kraju zgłoszenia dotyczące nieuprawnionych wypłat z kont indywidualnych klientów.

„Funkcjonariusze skupiają się na przyjmowaniu zawiadomień, gromadzeniu materiałów procesowych, ich analizie oraz prowadzeniu czynności mających na celu ustalenie i zatrzymanie sprawców tych przestępstw” - podkreśliła policja.

Źródło: www.pap.pl

Astronomiczne odpawy prezesów pod lupą naukowców. Badacze Harvard ujawniają nieoczekiwane wnioski.

Kiedy dyrektorzy generalni odchodzą z firm z dziesiątkami milionów dolarów w kieszeni, warto zastanowić się nad fundamentalnym pytaniem. Czy te astronomiczne sumy rzeczywiście przekładają się na większe szczęście i spełnienie? Najnowsze badania psychologiczne i ekonomiczne przynoszą zaskakujące odpowiedzi.

Jayne Hrdlicka, była dyrektor generalna Virgin Australia, otrzyma prawie 50 mln dol. australijskich po swoim odejściu. To równowartość ok. 10 mln dol. rocznie za jej pięcioletnią kadencję. Kwota ta przewyższa nawet średnie zarobki Alana Joyce'a z Qantas.

Skala nierówności płacowych między zarządami firm a przeciętnymi pracownikami jest trudna do wyobrażenia. Dyrektorzy generalni w USA zarabiają oszałamiające 265-300 razy więcej niż przeciętni pracownicy. W Australii ta różnica wynosi 55 razy więcej. Wypłata Hrdlicki to jedynie wierzchołek góry lodowej. Zarząd Tesli zaproponował plan wynagrodzeń dla Elona Muska w wysokości 1 biliona dol., uzależniony od spełnienia ambitnych celów wzrostu. Te kwoty przekraczają roczne budżety całych państw.

Najbogatsze 20 proc. Australijczyków posiada ok. 62 proc. całego bogactwa kraju, co pokazuje skalę koncentracji kapitału. Jednocześnie młodzi Australijczycy borykają się z rosnącymi problemami dostępności mieszkań i pogłębiającymi się nierównościami ekonomicznymi.

Ile kosztuje szczęście?

Badania naukowe od dekad próbują odpowiedzieć na pytanie o magiczną granicę dochodów, po przekroczeniu której dodatkowe pieniądze przestają zwiększać poziom szczęścia. Klasyczne badanie z 2010 r. wskazywało na próg około 75 tys. dol. rocznie, co po uwzględnieniu inflacji odpowiada dziś ok. 111 tys. dol.

Nowszy eksperyment z 2022 r. przyniósł jeszcze bardziej szczegółowe wnioski. Badacze losowo przyznali uczestnikom 10 tys. dol. i obserwowali wpływ na ich dobrostan. Okazało się, że ludzie w krajach o niższych dochodach wykazywali trzykrotnie większe zyski szczęścia niż ci w bogatszych państwach. Ciekawy szczegół: uczestnicy eksperymentu oddali ponad 2/3 otrzymanych pieniędzy rodzinie, przyjaciołom i organizacjom charytatywnym. To pokazuje, że nawet w obliczu niespodziewanego bogactwa ludzie instynktownie dzielą się z innymi.

Już starożytni filozofowie rozumieli tę zasadę. Arystoteles pisał o eudaimonii – drodze do dobrego życia:

Należy ona bardziej do tych, którzy w najwyższym stopniu rozwinęli swój charakter i umysł, i utrzymali gromadzenie dóbr zewnętrznych w umiarkowanych granicach.

Teoria autodeterminacji w psychologii rozróżnia dwa typy celów życiowych. Aspiracje wewnętrzne obejmują rozwój osobisty, bliskie relacje, zaangażowanie społeczne i zdrowie fizyczne. Aspiracje zewnętrzne koncentrują się na pieniądzu, sławie i wizerunku. Badania jednoznacznie pokazują, że osiągnięcie aspiracji wewnętrznych pozytywnie koreluje ze zdrowiem psychicznym. Realizacja celów zewnętrznych nie tylko nie poprawia samopoczucia, ale wręcz koreluje ze wskaźnikami złego samopoczucia.

Kluczem do zrozumienia tego zjawiska są trzy podstawowe potrzeby psychologiczne: autonomia, kompetencje i poczucie przynależności. Cele materialistyczne często wynikają z niskiej samooceny lub negatywnego porównywania się z innymi. Długoterminowe badania Harvardu, śledzące dwa pokolenia przez całe życie od 1938 roku, potwierdzają znaczenie relacji międzyludzkich dla dobrego samopoczucia psychicznego i fizycznego.
(.....)

Źródło: www.focus.pl

Gemini Canvas zamieni dokument w gotową prezentację w kilka sekund.

Znasz ten ból: raport jest gotowy, dane zebrane, ale czeka Cię najgorsze – przekształcenie tego tekstu w atrakcyjną i spójną prezentację. Patrzysz na pusty szablon Google Slides i zastanawiasz się, od czego w ogóle zacząć. Cóż, wygląda na to, że gigant właśnie rozwiązał ten problem. Nowe narzędzie Canvas w aplikacji Gemini zyskało funkcję, która może stać się prawdziwym wybawieniem dla studentów, analityków i każdego, kto musi regularnie tworzyć slajdy. Od teraz, zamiast godzin pracy, wystarczy, że prześlesz dokument, a Gemini natychmiastowo przekształci go w gotowy projekt prezentacji.

Gemini Canvas tworzy prezentacje automatycznie. Nowa funkcja AI od Google już dostępna

Narzędzie Canvas zostało wprowadzone wcześniej jako dedykowana przestrzeń w Gemini do tworzenia i edytowania projektów tekstowych z pomocą sztucznej inteligencji. Teraz jednak robi potężny krok naprzód, stając się czymś w rodzaju automatycznego asystenta prezentacji. Nowa funkcja pozwala Gemini na zbudowanie pełnej, ustrukturyzowanej i tematycznej prezentacji na dwa sposoby:

1/ Z wgranego dokumentu — wystarczy, że prześlesz swój plik – może to być długi raport, praca badawcza czy biznesplan. Gemini analizuje treść, wyodrębnia kluczowe punkty, a następnie automatycznie porządkuje je w sekcje i slajdy.

2/ Z krótkiej podpowiedzi tekstowej — jeśli nie masz gotowego dokumentu, możesz po prostu podać krótki prompt, a Gemini samo stworzy strukturę prezentacji od zera.

Efekt? Dostajesz kompletny pierwszy szkic prezentacji. Oznacza to, że każdy slajd ma już zastosowane formatowanie, odpowiednie sekcje i wstępne elementy wizualne.

Największą zaletą tej funkcji jest fakt, że drastycznie skraca ona czas między finalizacją tekstu a przygotowaniem prezentacji. Zamiast ręcznego kopiowania, wklejania, formatowania i szukania ikon, dostajesz gotową bazę, którą możesz następnie eksportować bezpośrednio do Google Slides, gdzie możesz zająć się finalną obróbką, dodawaniem brandingu firmy czy szlifowaniem szczegółów, ale struktura, która zabiera najwięcej czasu, jest już gotowa.

o ulepszenie wbudowuje się w szerszą strategię Google, która ma na celu wykorzystanie AI do eliminowania nudnych, powtarzalnych zadań. Cel jest prosty: sprawić, byśmy spędzali czas na kreatywnym dopracowywaniu, a nie na żmudnym tworzeniu struktury.

Rusza wdrażanie dla kont osobistych i Workspace

Wdrożenie nowej funkcji Canvas jest już w toku. Google udostępni ją zarówno dla użytkowników prywatnych kont Gemini, jak i dla klientów biznesowych korzystających z pakietu Workspace. Zgodnie z doniesieniami użytkowników, funkcja jest najpierw udostępniana subskrybentom pakietów Pro. Jeden z użytkowników Reddita udostępnił zrzut ekranu, sugerujący ten kierunek wdrożenia. Można jednak oczekiwać, że wkrótce narzędzie trafi również do szerszego grona darmowych użytkowników.

Ta nowość naturalnie wpisuje się w to, co Canvas zaczął oferować wcześniej w tym roku – środowisko pracy, w którym sztuczna inteligencja aktywnie pomaga tworzyć, poprawiać i organizować treść. Teraz ta pomoc obejmuje nie tylko tekst, ale i wizualizację tego tekstu.

Możliwość natychmiastowego przekształcenia dokumentu lub pomysłu w gotową do edycji prezentację Google Slides to rewolucja w sposobie, w jaki przygotowujemy się do spotkań i wykładów. Narzędzie Canvas w Gemini staje się kluczowym elementem ekosystemu Google, który znacząco podnosi poprzeczkę w zakresie automatyzacji pracy biurowej. Jeśli kiedykolwiek traćeś cenne godziny na przenoszeniu informacji z dokumentu do slajdów, ta funkcja uwolni Cię od frustracji, pozwalając skupić się na tym, co naprawdę się liczy: przekazaniu treści i wygłoszeniu prezentacji. Biorąc pod uwagę, że funkcja jest już wdrażana, można śmiało powiedzieć, że era tworzenia prezentacji slajd po slajdzie dobiega końca.

Źródło: www.focus.pl

Koralowce głębokowodne nadzieją dla przyszłości raf koralowych.

W całej historii geologicznej koralowców sześciopromiennych największą odpornością wykazywały się formy głębokowodne. Dlatego to właśnie one mogą dawać nadzieję na przetrwanie części linii ewolucyjnych w czasie, gdy rafa koralowe wymierają – wynika z nowych badań opublikowanych w „Nature”.

Chodzi o artykuł na temat globalnej filogenezy (czyli analizy ewolucji) koralowców, ujawniającej ich odporność i wrażliwość w długiej perspektywie czasowej. W pracy przedstawiono kompleksową – i dotąd największą tego typu – analizę filogenetyczną opartą na danych molekularnych, obejmujących setki nowo zsekwencjonowanych taksonów koralowców, która została skalibrowana czasowo poprzez dane paleontologiczne.

Autorami publikacji są międzynarodowy zespół biologów oraz paleontolog. Pierwszą autorką jest dr Claudia Francesca Vaga, obecnie pracująca w Muzeum Historii Naturalnej w Waszyngtonie (USA). Polskę reprezentuje prof. Jarosław Stolarski z Instytutu Paleobiologii PAN.

Jak zaznaczył prof. Stolarski w rozmowie z PAP, główną motywacją badań była chęć zrozumienia, w jaki sposób koralowce reagowały na wyzwania środowiskowe w przeszłości – a wiedza ta jest kluczowa dla przewidywania ich losów w przyszłości, zwłaszcza w kontekście wymierania płytkowodnych raf koralowych.

Dodał, że najważniejszym osiągnięciem pracy jest odkrycie, że to linie rozwojowe niesymbiotycznych koralowców – czyli pozbawionych fotosyntetyzujących glonów – przetrwały największe kryzysy w dziejach geologicznych. - Ten ewolucyjny sukces był możliwy dzięki szerokim możliwościom adaptacyjnym, pozwalającym na życie zarówno w wodach płytkich, jak i głębokich – wskazał paleontolog.

- Analizy zespołu wykazały większą podatność oraz mniejszą odporność płytkowodnych koralowców symbiotycznych w porównaniu z ich głębokowodnymi, niesymbiotycznymi odpowiednikami. Wyniki te sugerują, że współczesne zmiany środowiskowe, które dziesiątkują dzisiejsze symbiotyczne, płytkowodne koralowce rafowe, prawdopodobnie nie okażą się śmiertelne dla gatunków niesymbiotycznych, których głębokowodne linie ewolucyjne mają duże szanse przetrwać obecny kryzys – podkreślił prof. Stolarski.

Obecnie liczba gatunków koralowców płytko- i głębokowodnych jest mniej więcej zbliżona. Jak wyjaśniał rozmówca, te z głębokich wód mogą występować zarówno na głębokości kilkudziesięciu, jak i kilku tysięcy metrów. W większości są to formy osobnicze, a więc nie tworzą kolonii, jak to ma miejsce u większości koralowców rafotwórczych.

- Patrząc na tempo wymierania dzisiejszych raf koralowych, nie zdziwiłbym się, gdyby spełnił się czarny scenariusz i rafy całkowicie zniknęły w ciągu najbliższych pięćdziesięciu lat. Byłaby to katastrofa nie tylko dla ekosystemów morskich, ale też dla ludzi, dla których rafy koralowe mają ogromne znaczenie ekonomiczne i społeczne. Jednak z perspektywy milionów lat ewolucji można przewrotnie powiedzieć, że koralowce przetrwały już niejedną katastrofę i prawdopodobnie w ciągu kilku milionów lat rafy koralowe ponownie się odrodzą – właśnie w oparciu o zasoby form głębokowodnych. Być może w tym odrodzeniu raf nie będzie już przeszkadzał człowiek. Nasze analizy wskazują, że proces wymierania i odradzania się raf jest procesem wielokrotnie powtarzającym się w dziejach Ziemi, zachodzącym w wyniku kolejnych kryzysów biotycznych – tłumaczył prof. Stolarski.
(.....).

Źródło: www.naukawpolsce.pl

Poznaliśmy najlepsze oferty na budowę Zachodniej Obwodnicy Szczecina.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wskazała najkorzystniejsze oferty na wykonanie Zachodniego Drogowego Obejścia Szczecina. Pozostali oferenci będą mieli 10 dni na ewentualne odwołania.

- Zaktualizowaliśmy budżet dla tej największej od kilkudziesięciu lat inwestycji w województwie zachodniopomorskim, który aktualnie wynosi ponad 8,3 mld zł. Pozwoliło to wybrać wykonawców i teraz została ostatnia prosta do podpisania umów. Wtedy ruszy tak długo wyczekiwana budowa ZOŚKI, czyli Zachodniej Obwodnicy Szczecina. Wszyscy czekamy na ten moment, bo to będzie wielka zmiana dla całego regionu. - powiedział Arkadiusz Marchewka, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Za najlepszą ofertę dla odcinka Kołbaskowo-Dołuje uznano ofertę firmy PORR S.A. z Warszawy w wysokości 776 762 544,72 zł.

Odcinek z Dołuj do Polic ma zbudować firma NDI S.A. z Sopotu z ofertą 694 787 343,61 zł.

Najtrudniejszy odcinek z tunelem pod Odrą, czyli z Polic do Goleniowa ma wykonać konsorcjum firm : NDI S.A. z siedzibą przy ul. Powstańców Warszawy 19 w Sopocie, pełniącą funkcję lidera, oraz dwie spółki partnerskie – DOĞUŞ İNŞAAT VE TİCARET A.Ş. z siedzibą przy Büyükdere Cad. No: 249 Kat: 10-13, 34398 Maslak, Sarıyer, Istanbuł w Turcji, a także DOGUS CONSTRUCTION POLAND Sp. z o.o.

Oferta konsorcjum opiewa na 5 311 582 608,10 zł.

NDI S.A. to polska firma budowlano-inżynierska specjalizująca się w realizacji inwestycji infrastrukturalnych, hydrotechnicznych i kubaturowych. Jako lider konsorcjum odpowiada za koordynację prac, kontakt z inwestorem oraz nadzór nad realizacją projektu. Partnerzy konsorcjum – turecka spółka DOĞUŞ İNŞAAT VE TİCARET A.Ş., należąca do czołówki światowych firm budowlanych, oraz jej polski oddział DOĞUS CONSTRUCTION POLAND Sp. z o.o. – wnoszą do przedsięwzięcia międzynarodowe doświadczenie w realizacji dużych projektów infrastrukturalnych, takich jak drogi, mosty, tunele czy obiekty hydrotechniczne.

Źródło: www.gs24.pl

Z Luwru skradziono bezcenne klejnoty. Nowe informacje na temat sprawców.

W związku z kradzieżą historycznych klejnotów w Luwrze poszukiwane są cztery osoby; sprawcy byli zamaskowani i zbiegli na skuterach - poinformowała prokurator Paryża Laure Beccuau. Ministerstwo kultury Francji oświadczyło, że skradziono osiem przedmiotów. Dziewiąty przedmiot, korona cesarzowej Eugonii, została odnaleziona. Sprawcy porzucili ją podczas ucieczki. Prezydent Francji Emmanuel Macron zapewnił, że klejnoty zostaną odzyskane, a sprawcy zuchwałego napadu staną przed sądem.

- Odzyskamy (skradzione - PAP) dzieła, a sprawcy zostaną postawieni przed sądem - powiedział Macron. - Robi się wszystko, aby do tego doprowadzić - dodał. Szef państwa nazwał kradzież „atakami na dziedzictwo, które szanujemy jako część naszej historii”.

Śledczy biorą pod uwagę hipotezę, że za kradzieżą stoi przestępczość zorganizowana. W mniejszym stopniu rozpatrywana jest ingerencja zagraniczna, choć nie jest ona całkiem wykluczona.

Cele przestępczości zorganizowanej mogą być dwa: albo działanie na korzyść zleceniodawcy, albo chęć pozyskania cennych kamieni, by prowadzić operację ich „wyprania”.

Laure Beccuau, prokurator Paryża

Według niej systemy alarmowe w Luwrze działały, ale dodała, że trzeba wyjaśnić, czy strażnicy słyszeli alarmy. Prokurator wspomniała przy tym, że sprawcy grozili strażnikom na miejscu narzędziami, których użyli do przecięcia witryn, gdzie znajdowały się klejnoty.

Nie zrabowano słynnego diamentu Regent

Beccuau potwierdziła oficjalnie, że złodzieje nie zrabowali słynnego diamentu Regent znajdującego się w tej samej sali - Galerii Apolla. Relacjonowała, że w śledztwo zaangażowano około 60 osób i zapewniła o „absolutnej determinacji” władz, by schwytać sprawców.

Kradzież klejnotów w Luwrze. Sprawcy dokonali jej w siedem minut

Ze swej strony ministerstwo kultury przekazało, że w momencie włamania zadziałały alarmy umieszczone na oknie galerii i w dwóch witrynach, gdzie znajdowały się klejnoty. Pięciu pracowników muzeum znajdujących się w sali i w przyległych pomieszczeniach podjęło działania, by ostrzec siły porządkowe i zapewnić ewakuację zwiedzających - podał resort. Ministerstwo dodało, że dzięki tej interwencji sprawcy rzucili się do ucieczki pozostawiając sprzęt, którym się posługiwali przy włamaniu.

Resort kultury: skradziono osiem przedmiotów stanowiących bezcenne dziedzictwo

Ministerstwo kultury Francji oświadczyło w niedzielę w komunikacie, że z Luwru skradziono osiem przedmiotów, których wartość historyczna jest bezcenna. Dziewiąty przedmiot, korona cesarzowej Eugonii została odnaleziona; sprawcy porzucili ją podczas ucieczki.

Taśma policyjna po kradzieży w Luwrze Fot. PAP/EPA/Mohammed Badra

„Absolutnie nie do sprzedania”. Szef domu aukcyjnego o klejnotach skradzionych z Luwru

Resort poinformował, że sprawcy włamali się do dwóch gablot i że badany jest stan odnalezionej korony. Media przekazały, że skradziono trzy przedmioty z kolekcji biżuterii należącego do królowych, Marii Amelii (żony króla Ludwika Filipa I) i Hortensji (matki Napoleona III). Jest to diadem, naszyjnik z szafirów i kolczyki z szafirami. Łupem złodziei padły także naszyjnik ze szmaragdów i para kolczyków ze szmaragdami z kompletu biżuterii cesarzowej Marii Ludwicy (żony Napoleona I). Trzy kolejne przedmioty pochodziły z kolekcji cesarzowej Eugonii (żony Napoleona III), chodzi o broszkę zwaną „relikwiarzem”, diadem i kokardę (broszę). Złodzieje zabrali również odnalezioną koronę, wykonaną ze złota, brylantów i szmaragdów. Brosza w kształcie kokardy została kupiona przez Luwr w 2008 roku za 6,72 mln euro..

Źródło: www.pap.pl

Polacy współautorami narzędzia kryminalistycznego, które odczytuje wiek z DNA.

Polscy badacze współtworzyli jedno z najbardziej zaawansowanych narzędzi kryminalistycznych, które na podstawie próbki DNA potrafi oszacować wiek człowieka z dokładnością do kilku lat. Opracowane przez nich modele są obecnie testowane w laboratoriach na całym świecie.

Projekt VISAGE (z ang. Visible Attributes through Genomics) był realizowany przez konsorcjum kilkunastu ośrodków z Europy. Liderem przedsięwzięcia był Erasmus Medical Center w Rotterdamie, a Polskę reprezentowały dwie jednostki Uniwersytet Jagielloński i Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji w Warszawie.

- Ten projekt jest dużym sukcesem Polski, ponieważ narzędzie, które powstało w jego ramach, jest obecnie testowane i walidowane na całym świecie. To naprawdę duża ranga - zaznaczyła zaangażowana w projekt dr hab. Ewelina Pośpiech, obecnie prof. Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, wcześniej zatrudniona na UJ.

Jak wyjaśniła, celem VISAGE było opracowanie metod, które pozwalają z dużą dokładnością przewidzieć różne cechy człowieka, takie jak wygląd, pochodzenie biogeograficzne czy wiek, na podstawie jego DNA. Polski zespół odpowiadał za stworzenie modeli predykcyjnych służących do określania tego ostatniego parametru. DNA jako zegar

Epigenetycy potrafią odczytywać wiek człowieka z jego DNA, wykorzystując zjawisko metylacji DNA, czyli proces chemiczny, w którym do nici DNA dołączane są grupy metylowe. Choć nie zmieniają one samej informacji genetycznej, wpływają na aktywność genów w poszczególnych komórkach organizmu. Wraz z wiekiem wzór metylacji zmienia się w przewidywalny sposób, tworząc swoisty biologiczny zegar.

Modele takie pojawiły się w naukach biomedycznych po raz pierwszy w 2011 r. Nazwano je zegarami epigenetycznymi. Ich dokładność stale rośnie, a kolejne generacje uwzględniają coraz większą liczbę markerów, czyli charakterystycznych fragmentów DNA, w których zachodzą zmiany metylacji DNA.

Jednak, co podkreśliła w rozmowie z PAP prof. Pośpiech, to, co sprawdza się w nauce i badaniach biomedycznych, niekoniecznie sprawdzi się w kryminalistyce. W laboratoriach policyjnych naukowcy często mają do dyspozycji niewielkie ilości materiału biologicznego, do tego nierzadko jest on zdegradowany. Dlatego potrzebne są inne rozwiązania - prostsze, choć nadal niezwykle precyzyjne.

- Modele stosowane w kryminalistyce muszą opierać się na mniejszej liczbie markerów DNA, starannie dobranych do konkretnego celu. Dodatkowo muszą być zintegrowane z technologiami używanymi w laboratoriach sądowych, tak aby cały proces był możliwy do zastosowania w praktyce - podkreśliła ekspertka.

Jak dodała, określenie wieku na podstawie metylacji DNA ma w śledztwach ogromne znaczenie. Im precyzyjniej da się określić wiek osoby, od której pochodzi próbka, tym bardziej zawęża się krąg osób podejrzanych.

- Modele, które stworzyliśmy, są w stanie oszacować ten wiek z dokładnością do 3 lat, a czasem nawet mniejszą - zaznaczyła prof. Pośpiech.

Łącznie zespół, w pracach którego prof. Pośpiech brała udział pod kierownictwem prof. Wojciecha Branickiego, opracował pięć różnych modeli predykcyjnych, każdy dopasowany do innej tkanki: krwi, nasienia, wymazów z jamy ustnej, kości i chrząstek. W kryminalistyce taka wszechstronność ma ogromne znaczenie, ponieważ materiał biologiczny z miejsca zdarzenia może być bardzo różny.

Kompletne rozwiązanie dla laboratoriów kryminalistycznych

Narzędzie VISAGE to kompleksowe rozwiązanie, które obejmuje zarówno część laboratoryjną, jak i informatyczną. Dane o metylacji DNA są przetwarzane przez specjalny program komputerowy, który zwraca informację na temat wieku osoby.

- Zaletą tego rozwiązania jest to, że mamy kompletny system: od izolacji DNA, przez analizę laboratoryjną jego metylacji, po gotowy wynik w programie komputerowym. To w pełni funkcjonalne narzędzie - wyjaśniła naukowczynie.

Źródło: www.pap.pl

Cena złota oszalała. Ekonomiści dostrzegają niepokojącą analogię. "Sygnał alarmowy".

Październik znany jest jako miesiąc krachów gospodarczych. W tym roku pogłoski o zbliżającym się kryzysie finansowym są jeszcze głośniejsze niż zwykle. By się o tym przekonać, wystarczy spojrzeć na cenę złota, która w ostatnich latach poszybowała. A to poważny sygnał alarmowy.

Październik znany jest jako miesiąc krachów gospodarczych. W tym roku pogłoski o zbliżającym się kryzysie finansowym są jeszcze głośniejsze niż zwykle. By się o tym przekonać, wystarczy spojrzeć na cenę złota, która w ostatnich latach poszybowała. A to poważny sygnał alarmowy.

Źródło: www.onet.pl

Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów? Zapraszamy do OMK / ITF.

Przynależność do Związku zawodowego wielu z nas uważa za zbędną i niepotrzebną będąc w dużym błędzie. Przedstawiamy tutaj kilka powodów, wymiernych korzyści, dla których warto należeć do Organizacji Marynarzy Kontraktowych.

Przynależność do OMK można traktować jako Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i zdarzeń podczas pracy na morzu. Istotna jest także ochrona praw marynarzy. Życie stwarza różne niespodzianki i nawet najlepszym z nas, pracującym dla najlepszych armatorów może się wiązać z przykrymi sytuacjami.

ETF wykorzystuje każdą szansę jak i kreuje nowe w celu zabezpieczenia miejsc i warunków pracy europejskich marynarzy, utrzymania poziomu szkoleń i morskiego know-how. Wypełniając deklarację do OMK wstępujesz także do ETF i tym samym wspierasz działania na rzecz lepszych miejsc pracy dla marynarzy z UE.

Nasze cele:

- Polscy marynarze powinni mieć równoważne warunki zatrudnienia jaki ich koledzy w innych krajach UE.
- Zakończenia dyskryminacji płacowej i socjalnej oraz segregacji marynarzy ze względu na kraj pochodzenia.
- Każdy marynarz zatrudniony na statku pod banderą UE powinien korzystać z ubezpieczenia społecznego przewidzianego w prawie wspólnotowym.
- Dbanie o wizerunek marynarza w Polsce jak i na świecie poprzez rzetelne informowanie o trudach jego pracy.
- Stworzenie, wdrożenie i egzekwowanie w Polsce przepisów umożliwiających i gwarantujących godziwe warunki pracy marynarzom na statkach polskiej bandery.
- Powszechne stosowania systemu zatrudnienia na czas nieokreślony (zatrudnienie na stałe).
- Zagwarantowanie miejsc pracy dla marynarzy wspólnotowych na statkach uprawiających żeglugę na wodach europejskich oraz międzynarodowych, z należących do armatorów z UE.
- Ustawiczne staranie o obejmowanie marynarzy takimi samymi warunkami i zasadami zabezpieczeń społecznych z jakich korzystają pracownicy lądowi.
- Aktywnego udziału w budowaniu i utrzymywaniu światowej sieci ośrodków dla marynarzy, na miarę potrzeb XXI wieku.

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.

Ponadto:

- **Możesz rozszerzyć swoje członkostwo o ubezpieczenie medyczne obejmujące również Twoją rodzinę. Szczegóły:**
<https://www.omk.org.pl/article/1152>
- Oferujemy po 12-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce
- Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
- Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
- Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
- Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)
- W razie bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej i materialnej możesz skorzystać z cyklicznego wsparcia finansowego z Marynarskiego Funduszu Renty Chorobowej.

Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: https://www.omk.org.pl/przylacz_sie

Może polubisz nas na FB ?

<https://www.facebook.com/Organizacja-Marynarzy-Kontraktowych-NSZZ-Solidarno%C5%9B%C4%87-117864694936213/>

Wydarzyło się 27 października - kalendarium.

20 października jest **300** dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostało **65 dni**.

Dzisiaj imieniny świętują:

Barnim, Frumencjusz, Józef, Kapitolina, Manfred, Manfreda, Siestrzeń i Wielebor.

OMK życzy solenizantom wszystkiego najlepszego 😊

Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

- 1520** – Wojna pruska: najemnicy krzyżacy zajęli bez walki Chojnice.
- 1535** – Dotychczasowy biskup płocki Andrzej Krzycki został mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Polski.
- 1620** – Król Zygmunt III Waza ufundował klasztor franciszkanów w Smoleńsku.
- 1750** – Poświęcono ewangelicki kościół Opatrzności Bożej we Wrocławiu.
- 1863** – Powstanie styczniowe: zwycięstwo Rosjan w bitwie pod Kuflewem.
- 1872** – Oddano do użytku dwutorową linię kolejową łączącą Chorzów i Tarnowskie Góry.
- 1901** – W Katowicach odbył się recital Ignacego Jana Paderewskiego.
- 1918** – W Cieszynie odbył się wiec, podczas którego mieszkańcy miasta zadeklarowali swoją przynależność do Polski.
- 1924** – Pierwsze trzy brygady Korpusu Ochrony Pogranicza zostały rozmieszczone na granicy wschodniej.
- 1926** – W Warszawie założono Spółdzielnię Artystów „Ład”.
- 1929** – Julian Tuwim opublikował w „Robotniku” wiersz Do prostego człowieka.
- 1931** – Kapitan Franciszek Jach dokonał w Dęblinie oblotu pierwszego polskiego szybowca wyczynowego NN-1.
- 1933** – Premiera filmu Szpieg w masce w reżyserii Mieczysława Krawicza.
- 1937:**
 - Protest Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego przeciw bojówkarskim atakom prawicowych studentów.
 - Wprowadzono nowy wzór tablic rejestracyjnych.
- 1939** – Niemcy aresztowali prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego.
- 1942** – Z getta krakowskiego do obozu zagłady w Belżcu wywieziono około 5 tysięcy osób (w tym chorych ze szpitala i dzieci z sierocińca).
- 1944** – Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej dokonali masakry około 30 Ukraińców w Peresłowicach koło Hrubieszowa. Był to odwet za zamordowanie dwóch polskich rodzin przez UPA.
- 1957** – Założono Biskupie Seminarium Duchowne w Gdańsku.
- 1971** – W szpitalu w Trzebnicy dr Ryszard Kocięba przeprowadził pierwszą w Europie udaną operację przyszczenia ręki.
- 1985** – Premiera 1. odcinka serialu telewizyjnego Urwisy z Doliny Młynów w reżyserii Janusza Łęskiego.
- 1991** – Odbyły się przedterminowe, pierwsze od zakończenia II wojny światowej wolne wybory do Sejmu oraz wybory do Senatu.
- 2002** – Odbyła się pierwsza tura wyborów samorządowych.
- 2004** – Otwarto odcinek Autostrady A2 Nowy Tomyśl-Komorniki.
- 2006** – Żałoba we wszystkich polskich szkołach, ogłoszona przez ministra edukacji narodowej Romana Giertycha dla uczczenia pamięci czternastoletniej gimnazjalistki Anny Halman z Gdańska, która 21 października popełniła samobójstwo po tym, jak dzień wcześniej została upokorzona podczas lekcji przez uczniów swojej klasy.
- 2007** – Paweł Kotuliński pobił w Świdnicy rekord Guinnessa na najdłuższy talk-show, który trwał łącznie 40 godzin.

Źródło: www.pl.wikipedia.org

Kurs kupna i sprzedaży walut NBP

Kursy kupna i sprzedaży walut obcych – tabela A

bieżące kursy średnie walut obcych w złotych określonych w § 2 pkt 1 i 2 uchwały Nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dz. Urz. NBP z 2023 r. poz. 1):

dolar amerykański	USD	3,6481	-0,10
dolar australijski	AUD	2,3695	-0,32
dolar hongkoński	HKD	0,4696	-0,04
dolar kanadyjski	CAD	2,6020	-0,30
dolar nowozelandzki	NZD	2,0950	-0,14
dolar singapurski	SGD	2,8075	-0,12
euro	EUR	4,2353	+0,01
forint węgierski	HUF	1,0858	+0,06
frank szwajcarski	CHF	4,5839	+0,11
funt szterling	GBP	4,8589	-0,32
hrywna ukraińska	UAH	0,0869	-0,23
jen japoński	JPY	2,3849	-0,33
korona czeska	CZK	0,1741	+0,06
korona duńska	DKK	0,5670	+0,02
korona islandzka	ISK	2,9784	-0,13
korona norweska	NOK	0,3647	-0,33
korona szwedzka	SEK	0,3884	0,00
lej rumuński	RON	0,8333	+0,02
lew bułgarski	BGN	2,1655	+0,01

27-10-2025r.

Źródło: <https://www.money.pl/pieniadze/nbp/srednie/>

Notowania NYMEX. Crud Oil



Źródło: <https://stooq.pl/q/?s=cl.f>

Indeksy rynku bałtyckiego.



Źródło: <https://nadaqbaltic.com>

Notowania surowców.

Notowania surowców - najważniejsze surowce

Surowiec	Kurs	Zm. %	Zmiana	Otwarcie	Max	Min	Czas	Jednostka
Ropa	64,58	-0,95%	-0,62	65,73	65,74	64,34	2025-10-27 11:52	USD/baryłka
Złoto	4 051,55	-2,08%	-86,25	4 094,40	4 123,69	4 036,89	2025-10-27 11:51	USD/uncja
Miedź	11 016,75	+0,66%	72,35	11 029,00	11 096,00	11 005,75	2025-10-27 11:51	USD/tona
Srebro	47,57	-2,10%	-1,02	48,27	48,60	47,45	2025-10-27 11:52	USD/uncja
Pallad	1 452,75	-1,92%	-28,45	1 455,50	1 488,50	1 441,00	2025-10-27 11:51	USD/uncja
Płatyna	1 576,90	-1,54%	-24,70	1 594,45	1 613,35	1 566,30	2025-10-27 11:51	USD/uncja
Nikiel	15 352,63	+0,11%	16,25	15 371,38	15 395,88	15 271,75	2025-10-27 11:52	USD/tona
Aluminium	2 868,95	+0,32%	9,05	2 888,13	2 888,60	2 865,05	2025-10-27 11:51	USD/tona
Bawełna	65,26	+1,65%	1,06	64,60	65,35	64,44	2025-10-27 11:51	Us\$/funt
Benzyna	1,86	-0,53%	-0,01	1,88	1,88	1,85	2025-10-27 11:52	USD/galon
Canola	617,50	-0,16%	-1,00	617,00	622,60	614,90	2025-10-24 20:19	CAD/tona
Cukier	14,56	-2,74%	-0,41	14,99	15,02	14,56	2025-10-27 11:50	Us\$/funt
Cynk	3 065,80	+1,40%	42,20	3 043,45	3 066,80	3 032,75	2025-10-27 11:51	USD/tona
Diesel	719,75	+0,14%	1,00	719,75	725,63	710,50	2025-10-27 11:52	USD/tona
Drewno	586,50	+0,34%	2,00	584,50	591,00	584,00	2025-10-24 20:45	USD/1000 stóp deskowych
Gaz ziemny	3,94	-1,50%	-0,06	4,05	4,07	3,92	2025-10-27 11:51	USD/min ftu
Kakao	4 519,00	-0,42%	-19,00	4 559,00	4 635,00	4 510,00	2025-10-24 17:54	GBP/tona
Kauczuk	318,00	0,00%	0,00	318,90	318,90	316,40	2025-05-23 23:59	JPY/kilogram
Kawa	398,20	-1,19%	-4,80	393,50	399,00	392,60	2025-10-27 11:51	Us\$/funt
Kukurydza	429,63	+1,51%	6,38	426,90	429,90	426,38	2025-10-27 11:51	USD/buszel
Miedź	11 016,75	+0,66%	72,35	11 029,00	11 096,00	11 005,75	2025-10-27 11:51	USD/tona
Miedź comex	5,17	+0,98%	0,05	5,21	5,25	5,16	2025-10-27 11:51	USD/funt
Mleko	17,86	+2,80%	0,50	17,41	17,92	17,41	2025-10-24 20:54	USD/cetnar
Nikiel	15 352,63	+0,11%	16,25	15 371,38	15 395,88	15 271,75	2025-10-27 11:52	USD/tona
Olej opałowy	2,39	-0,42%	-0,01	2,39	2,41	2,36	2025-10-27 11:51	USD/galon

Źródło: <https://www.bankier.pl/surowce/notowania>

Rozrywka

3	8					7	
			9		7		6
	6					8	9
					9		3
9				6			7
	2		8				
1		7					4
2			3		5		
	5						2 1

Zagraj w sudoku nieparzyste

Wypełnij siatkę cyframi tak, aby każdy rząd, kolumna, podświetlony obszar 3x3 zawierały wszystkie cyfry od 1 do 9. **Różowe kwadraty** mogą zawierać tylko **liczby nieparzyste** (1,3,5,7,9).

Twój czas: 0:24

4	8							1
			7		3			
	5						6	8
							5	6
		9	6					1
		7	9		4			
				3				
					7	2		
6	4							

Źródło: <http://pl.sudokuonline.eu/>

H U M O R

Dzień wszystkich świętych. Jasiu pojechał na groby gdzie spotkał daleką sobie ciocię:

- Ale z Ciebie ładny chłopczyk! - Zachwyca się kobieta.
- Oczy po mamie, włosy po tacie ...
- Tak .- przerywa jej Jasio. - Buty po bracie, a palto po siostrze.

- Więc młody człowieku mówisz, że chcesz zostać moim zięciem?
- Prawdę powiedziawszy, wcale nie, madame. Ale nie widzę innej możliwości ożenku z Pani córką....